

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Kioski... 3 k.
Półrocznik... 4 k. 50
Kwartalnik... 2 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Roznica... 1 k.
Podrocznik... 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym (lub za jego miejsce 6 k., z usłogstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowo ogłoszenia adresowe po 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. usłogstwo dodatkowa ogólnie 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Zenobii M. i Zenobiana B. M.
Jutro: Wolfganga Biskupa
Wschód słońca o godz. 5 min. — Zchód o godz. 4 min. 28.
Długość dnia godz. 9 min. 24. Uchył dnia godzin 7 minut 15.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

WNIOSEK

w przedmiocie wzajemnego ubezpieczenia gubernialnego zakładów fabrycznych od ognia.

przedstawiony oddziałowi warszawskiemu towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 231).

W ogólności zatem każda prawie fabryka w dłuższych lub krótszych — nieraz w bardzo krótkich — odstępach czasu, buduje nowe lub przerabia istniejące budowle, zaprowadza nowe lub przerabia dawne urządzenia maszynowe.

Zgodnie z przytoczonymi na wstępie przepisami, każda taka zmiana pociąga za sobą przerobienie operatu szacunkowego z wyjątkiem tego wypadku, jeżeli obniżka wartości, istniejącej budowli, albo zwiększenie stopnia niebezpieczeństwa nie dochodzi 20%, albo jeżeli nastąpiło powiększenie budowli bez jednoczesnego zwiększenia stopnia niebezpieczeństwa powyżej 20%. Wyjątki te nieusprawiedliwione ze stanowiska zasady, według której ubezpieczenie odpowiada winno ściśle stanowi ubezpieczonego przedmiotu, w praktyce nie mają znaczenia, zwiększenie bowiem stopnia niebezpieczeństwa trudne jest do ocenienia a nadto powiększenie wartości odnosi się zwykle do przybudówek, które zgodnie z przepisami stanowią osobną budowlę a więc i osobną pozycję operatu szacunkowego i jako takie wymagają przerobienia tegoż operatu. Tym sposobem po każdym wzniezieniu nowych, choćby niewielkich budowli lub przybudówek i po każdej prawie zmianie urządzeń maszynowych, właściciel zakładu wien sporządzać nowe oszacowanie urzędowe.

Mając na uwadze powyższy tytuł trzymiesięczny i czas trwania kampanii budowlanej, wypada, że gdyby chodziło o same tylko budowle, właściciel zakładu musiałby sporządzać nowe oszacowanie dwa razy do roku, ponieważ zaś ubezpieczenie gubernialne obejmuje i maszyny, ciałę ulegające zmianie, przeto właściwe oszacowanie

sporządzaniem być winno jeszcze częściej. W każdym zaś razie wyjątkowo tylko zdarzają się fabryki, które w ściśle zastosowaniu się do przepisów nie potrzebują przerabiać operatu szacunkowego przynajmniej raz do roku.

Otóż przeszacowanie takie jest wydatkiem w wysokim stopniu obciążającym właścicieli fabryk. Samo oszacowanie pierwotne stanowi operat kosztowny, w większych zakładach fabrycznych wydatek ten wynosi według obowiązującej taksy 500 do 1,000 rs. a są w Królestwie Polskiem fabryki, oszacowanie których kosztuje przeszło 3,000 rs.

Przeszacowanie zaś może być wprawdzie operatem stosunkowo mniej obszernym, albowiem powtarza ono szacunek niezmiennych budowli w streszczeniu, zawsze jednak w większych zakładach fabrycznych obejmuje ono kilkadziesiąt arkuszy i jest operatem bardzo kosztownym. Samo już przepisanie kilkadziesiątu lub kilkuset arkuszy w 3 obowiązkowych egzemplarzach, na ustanowionych w tym celu stemplowanych blankietach, pociąga za sobą koszt znaczny, jeżeli zwłaszcza zakład fabryczny obejmuje większą ilość budowli, stanowiących razem jedną jednostkę ubezpieczenia gubernialnego. W samej rzeczy koszt ten dorównywa częstokroć premium, płaconemu przez właściciela zakładu od całej sumy przez ubezpieczenie gubernialne przyjętej, t. j. od 5,000 rs. Tymczasem jest to dopiero drobna część wydatków na oszacowanie lub przeszacowanie ponoszonych. Przychodzi tu bowiem jeszcze koszt podróży sprawozdanego technika, jego diety i wreszcie pożyczka główna — honorarium technika, zależne od wielkości szacowanych lub przeszacowanych pozycji operatu szacunkowego a które to honorarium w większych zakładach oblicza się na setki rubli. Dodając to wszystko, wypada, że koszt oszacowania wynosi w większych zakładach fabrycznych najczęściej kilkaset rubli, t. j. taką sumę, za jaką właściciel zakładu mógłby ubezpieczyć w towarzystwach prywatnych, za kilkaset tysięcy różnych przedmiotów. Koszty zaś przeszacowania wynoszą mało co mniej. Znane są zakłady fabryczne w Królestwie Polskiem, gruntowne przeszacowanie któ-

rych z powodu zmian w głównych budowli i wznieślenia nowych budowli wyniosło około 3,000 rs., corocznie zaś przeszacowanie pochłania zawsze kilkaset rubli. Tymczasem całe premium od całej sumy do ubezpieczenia gubernialnego przyjmowanej mogłoby wynosić dla zakładów przemysłowych najwyżej rs. 125 (po 25 od tysiąca) i to w tym jedynie przypadku, gdyby wszystkie budowle tego zakładu były drewniane. W rzeczywistości jednak zabudowania fabryczne są prawie zawsze murowane, a wtedy premia wynosi tylko 6 od tysiąca czyli za całą sumę rs. 30, w przypuszczeniu zaś, że niektóre pomniejsze zabudowania gospodarskie są drewniane, premia rzadko kiedy przewyższa 75 rs. Tym sposobem dla opłacenia kilkadziesiąciu rubli na rzecz instytucji gubernialnej, właściciele zakładów zmuszeni są ponosić koszty dodatkowe, wynoszące kilkaset a czasem i parę tysięcy rubli.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak znaczne koszty ponoszone przez właścicieli fabryk wprawdzie nie na rzecz, ale z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia gubernialnego, nie równoważy się dla nich jakimikolwiek korzyściami. Suma 5,000 rs. przyjmowana przez ubezpieczenie gubernialne, jest tak małą w stosunku do ogólnej sumy ubezpieczenia w zakładzie fabrycznym, że nie gra ona żadnej roli, tem więcej, że rozkłada się ona na wszystkie budynki. Znany jest wypadek, (przedzłania bawlny na Księżym Młynie w Łodzi), gdzie wynagrodzenie za przysługę przez towarzystwa prywatne wynosiło przeszło 90,000 rs., od instytucji zaś gubernialnej przypadło za tenże pożar około 120 rs. wynagrodzenia. Nadto odyskanie tych drobnych kwot połączone jest z wielką formalnością i trwa dość długo, a przytem wypłacane są one częstokroć nie od razu, lecz w ułamkach. Z tego powodu we wszystkich fabrykach obowiązkowe ubezpieczenie gubernialne nie jest uważane za ubezpieczenie, ale prosta nader przykry i uciążliwy podatek. Zauważać też należy, że zdążające się w fabrykach konstrukcje żelazo, kolumny, belki, więzania dachowe i t. p. przekraczają najczęściej zakres uz-

dolenienia techników ubezpieczeń. Przemysłowicze musi zająć się sam obrobieniem odpowiednich części oszacowania, zład obok kosztów i rozlicznych kłopotów wynika jeszcze dla przemysłowca strata czasu i odderwanie się od właściwego zajęcia. Jeżeli więc pociągnięcie do ubezpieczenia gubernialnego zakładów fabrycznych, nie wyłączając większych i największych, stanowi dla nich ciężar jedynie, zachodzi pytanie, czy ciężar ten przynosi jaką korzyść instytucji gubernialnej, tj. ogółowi ubezpieczonych w gubernii? Otóż co do przeszacowań, obciążających właścicieli zakładów przemysłowych tak znacznym, ustawicznie powtarzającym się wydatkiem, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że instytucja gubernialna nie odnosi ztąd żadnej korzyści. Koszt bowiem poniesiony przez przemysłowca na przeszacowanie nie pozostaje w żadnym stosunku do jego wyniku. Przeszacowanie mogło kosztować setki rubli, a wynikiem tej kosztownej roboty jest tylko inny rozkład tejże sumy 5,000 rs., skutkiem czego premia zmienia się czasami zaledwie o kilkanaście kopiejek, a najwyżej o parę rubli. W tymże minimalnym stosunku zmienia się i rozkład ryzyka a wrażliwość wysokości wynagrodzenia.

Jednakże przeszacowanie stanowi już tylko proste następstwo pierwotnego oszacowania, tj. samej zasady przymusowego ubezpieczenia zakładów przemysłowych w instytucjach gubernialnych i przepisów, określających zastosowanie tej zasady. Dla tego też postawione powyżej pytanie zmienia się w ten sposób, czy pociągnięcie zakładów fabrycznych do obowiązkowego ubezpieczenia gubernialnego przynosi wogóle korzyść instytucji gubernialnej, reprezentującej ogół ubezpieczonych w gubernii?

Sam fakt pociągnięcia do przymusowego ubezpieczenia gubernialnego, zakładów fabrycznych, które przed zaprowadzeniem instytucji gubernialnych wolne były od przymusowego ubezpieczenia swych nieruchomości, w połączeniu z ograniczeniem wysokości tego ubezpieczenia, prowadzi do wniosku, że prawodawca uważał za korzystną dla instytucji gubernialnej. Inne szczegóły ustawy stwierdzają również

WIKTOR HUGO

przez

Paula de Saint-Victor.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 231).

Natworzył ich Hugo młodość różnej formy i miary: poematy, satyry, ody, elegie, idylle, powieści, madrygaly, szarady i tłumaczenia. Ułożył, według zasad, tragedię zatytułowaną „Irtamena;” rymował wolterowskie opowiadania i epistoły aleksandryjskie nami prowincjonalnego klasycyzmu; składał piosenki pijackie, zakończone kalemburami:

Jupiter aime Latone Et moi, j'aime le tonneau.

Napisał melodramat prozą „Tez de Castro” podobny do dramatu „Calderona” przedstawionego przez maryonетки.

Ciekawem jest widzieć nowatora, który tak potężnie przekształcił świat poetycki, idącego przy debiucie oklepnaną drogą. Nadaremnie szukałoby się w tych „juvenilia” szkolnych rysów, choćby niewyraźnych, przyszłego poety. Nie nie odznacza się, nie nie wychodzi z tła owego naśladowstwa i reminiscencji naszkicowanych. Fałszywy romantyzm Ossyana mięsza swe spłowiałe barwy z wymuskany kolorytem wersyfikacji Delille'a. Obok epigramu, sztywnego wymuszonego usmiechuom Le Bruna, kwili idylla, w rodzaju Berquina lub Leonarda. W tych preludjach znajdują tylko zanotowania godną „Kandydę,” której rym kołysze się wśród harmonijnej słodyczy — ale którą Millevoye albo Parny mogli byli podpisać.

Umysł ma swoje dzieciństwo, tak jak ciało; kwili, zanim mówić zaczyna; nasładowuje ruchy i postawę innych, zanim zbiera się do czynu i ruchu samodzielnego. Po-

spółność prawie zawsze poprzedza oryginalność. Szekspir zaczyna od naśladowstw włoskich, Moliere występuje powtórzeniem fars jarmarcznych; Balzac sto tomów psuje, zanim wznosi książkę trwałą. Nie jest straconego wreszcie, w tych próbach mistrzów. Urabiają glinę, przychodzi się do rzeźbienia marmurów.

Pewna arabska legenda, opiewa, jak pastuch jeden, zostawszy wezryem, z upodobaniem przyglądał się swej furjace wierzbowej i kijowi popolicitemu, starannie zachowanym w cędrowej szkatułce. Podobnie i wielcy pisarze odczytywali mogą z dumą pierwsze ich próby. Geniusz ich kilkakrotnie w tych zarodkach, niedostrzegalny często, ale już istniejący. Wszystko ma związek w świecie intelektualnym, tak samo jak w fizycznym świecie. Skrzydło orle zbliża się do skrzydełek owada, niepochwytne powinowactwem. Gdyby krytyka posiadała mikroskop, rozróżniłaby może w szkolnych brulionach Wiktora Hugo, szkic do „Ruy Blassa” lub „Legendy Wieków.”

Nowicyat ten zresztą trwał krótko i poiera przyszedł się niemal od wyjścia za szkoly. Pierwsze ody rojalistyczne, drukowane w 1820 r. „Mojesz na Nilu,” uwieczniona na konkursie w Tuluzie, zwiastowały już młodzieńcze zarysy rzetelnego talenta. Chateaubriand nazywał go „cudowne dziecko.” Pierwszy promień chwaly błysnął w okolo jego imienia. Młody poeta, wprowadzony przez pana Agier, szedł dziękować do jego świątyni poetyckiemu bóstwu, które raczyło się do niego usmiechnąć.

W tej epoce, Wiktor Hugo żył rok cały za jedmeset franków. Młody Maryusz z „Niszary” jest jego portretem w owych cienkich chwiłach. Miał on także „dnie bezbożwienia, noc bez snu, wieczory bez świada, komin bez ognia, tygodnie bez pra, godność poniżona, jakiegokolwiek zaję przyjęte, niesmak, gorzyc i pognebień.”

Geniusz jego zachował ślad tej ciężkiej pró; podniosła go ona, wznosząc ją; podwyżła polot jego, wzniosła jego dumę. Nabył wtedy tej przedwczesnej powagi, właścicieli twórcami i mistrzami. Ustalił swą wolnościową, która nigdy odłąd nie osłabła. Pracował zapalczywie: dziennik, roman, teatr, wszystko robił, próbował wszystkiego. „Bug-Jargal” i „Han Islandy” przygotowywały go do „Notre-Dame de Paris;” dramat „Amy Robsart” wygniwy w Odeonie, oswoił go z przyszłymi ilkami „Hernaniego.” Zalażył wówczas z panami: Soumet, Guirand i Desamps dziennik „Revue Française.”

Tej pracy przymusowej i często niewadzonej, w tem uciążliwym i ciemnym staon chwaly, poeta podtrzymany był stał uczuciem. Kochał oddawać tę, co mis stał się „świadczeniem jego życia.” Było jedna z tych miłości młodzieńszaka, re rozwijają się i dojrzewają z czołwim. Rodzina jego narzeczonej odkładabałżeństwo do epoki, w której stanowo jego będzie więcej zapewnione. Piezy tom jego „Od,” zaznaczony przez Luca XVIII wgardliwem piórem, dasył pensye tysiąca franków. Owe tysiące fraw królewskie wydały się wystarczającabalastem dla tej wątej barki, unoszącmarzeń tyle i nadziei. W r. 1823 Wi Hugo zaślubił pannę Adele Fouché.

Cia przyszła do niego niemal równocnie ze szczęściem; drugi tom „Od i

Ballad,” postawił go w rzędzie, którego odstąpił nie opuścił. Karol X zaprosił go na obchód koronacyjny; z Lamartinem zamieniał pozdrowienia i wezwania poetyckie. Juliusz Lefevre, Emil Desclamps, Alfred de Vigny, Teofil Gautier jeszcze podówczas niemal dziecko, gromadzili się w okolo poety, jak Plejada otaczająca Ronsarda. „Cromwell” się ukazał a przedmowa do niego uznana przez młodych, jako ogłoszenie praw literackich, gwałtownie zaprzeczanych przez fałszywych klasyków, miaonawały Wiktora Hugo wodzem nowej szkoły. Była to owa lat wiosna święta dla literatury, której tchnienie owiewa nas jeszcze z dzieł jakie wydała. Zapadł do sztuki gorzał we wszystkich duszach, poezya była w powietrzu, roznamiętano się dla idei, jak dla kochanki. Ze wszystkich stron tryskały źródła nowe; neofici sztuki wyzwolonej wpadali między literatury zagraniczne, jak towarzysze Kolumba wśród wysp dziewiczych Ameryki. Malarsze i rzęzbizbarte bratali się z poetami.

Młode gosposie poetów i artystów odwiedzały się i przyjmowały na wzajem; tworzyły to małe kółka, utworzone wkrótce na uczy wspólne. Rodziny Wiktora Hugo, Karola Nodier, Achillesa Devéria, żyły w braterskim obcowaniu. Przyjemności bywały skromne, obyczajnie naiwne, stosunki przyjazne i poufale. Największą przyjemnością było w lecie jechać do Vauves, obiadować w altanie, oglądając zachód słońca. „Orientales” datują z owych wieczorów, pełnych młodzieńcy, poezyi i czystej sztuki. Był to wiek złoty romantyzmu.

Teatr był jednym z powołań Wiktora Hugo. Ta forma myśli, występująca wprost przed tłumem, podobala się jego geniuszowi wojującemu. „Cromwell” był dla niego tylko próba; rozmiar dramatu przechodził scenę. „Marion Delorme” napisana w r. 1829, wzbudziła została przez cenzurę.





O G Ł O S Z E N I A.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów państwowych Hermans Junga w Warszawie.

Edmund Stąpnicki.

Cena: antałek 1/4 po 2 kop. 60 butelka Pale Ale po 10 " bawarskiego " 8 2166-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich pomnikowych, sztalukowych, terrakotowych artysty rzeźbiarza TEOFILA GODECKIEGO Warszawa, Osceła, Nr. 2 2105-0-0

M. GUTENTAG

Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

Dr. Rundo leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kręgosłupa za pomocą elektryczności. Nowomiejska dom W-go Jarocńskiego. 1977-0-0

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Tepla.

W sobotę d. 31 października 1885

CHATA ZA WSIA

Pierwszy występ p-ny Henryki Czarli w roli Azy. Obraz ludowy w 5-ciu aktach, ze śpiewami i tańcami napisany przez Zofię Mellerową i J. K. Galasiewicz.

Teatr Victoria.

We środę dnia 4 listopada 1885 r. o godzinie 8 wieczorem

KONCERT

wokalno instrumentalny Kapelmistrza Ottona Heyera z łaskawym współudziałem amatorów i dyrygowanego przez Łódzkiego stowarzyszenia chóru męskiego Biletów nabyć można w cukierni p. Wüstehube. 2237-4-1

ELDORADO

Dzisiaj i dni następnym wielkie przedstawienie

KONCERT

Występ nowo zaangażowanych: szanownej i baleriny p. Anny i Józefa, śpiewaczki p. Esmeralda z Berlina, polskiej, rosyjskiej i międzynarodowej śpiewaczki, p. Szwienka, subretki p. Bianca, oraz śpiewaka i komika panów Bernharda i Lüschowa.

Początek o godz. 7 1/4. Wejście bezpłatne. Polecam się łaskawym względem Sz. Publiczności.

H. Prawitz.

ulica Promenada, Nr. 270 Uwaga. W krótkim czasie będą sprowadzeni bracia symacey (trojczaki). 2236-1-1

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) grudnia 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelarii łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 320 b położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 3,400.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11, w sumie rs. 5,100.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 580. 2154-3-3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. Д. Судебного Пристава Съезда Мирных Судей 1-го Петроковского Округа Степана Ивоневича, жительствующий в г. Лодзи в домъ под № 1109 объявляет, что 4 (16) Января 1886 года въ 10 час. утра въ залъ заседаний Съезда Мирных Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Петроковъ на Маринской площади въ домъ Горюничъ будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее конкурсной массой несостоятельнаго Марьяки Гарта и Эрнестий Гартиъ уроченной Штарк, расположенное Петроковской Губернии въ гор. Лодзи по Завадской и Завадской улицъ под № 11442 и состоящее изъ деревяннаго партероваго дома, крытаго черепицею, двухъ потребовъ, двухъ деревянныхъ домовъ, приставки пивовъ, деревянныхъ сараевъ, охотничьихъ мѣстъ и деревяннаго лабова, согласно описи Судебнаго Пристава Даванскаго отъ 13 (25) Января 1885 года.

Имущество это не находится въ установленном законѣ, но имѣетъ ограниченныя удержанія въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги простираются въ мѣстѣ съ охранительными статьями до суммъ 25000 руб. — назначено въ продажу на подолженіе аукциона съ несостоятельнаго имущества Марьяки Гарта и Эрнестий Гартиъ въ пользу Густава Ласкаго по исполнителскому листу Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 30 Января 1884 года за № 3123 и оценено въ 9500 руб. — но въ виду того что назначенныя на 30-е Сентября этого года торги, признаны были несостоявшимися, то на основаніи 1182 Ст. Уст. Гражд. Судопр. имущество это можетъ быть продано ниже оцѣнки. Въ бумагахъ и документахъ относящихся до продаваемаго имущества открыты для публики въ Канцеляріи Съезда Мирныхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа.

Октября 14 дня 1885 г. Гор. Лодзи. И. Д. Судебнаго Пристава. ИВОНЕВИЧЪ. 2233-1-1

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelarii łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Targowej pod № 44-E położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 5,100.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11, w sumie rs. 6,750.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 1,020. 2227-3-1

Teatr Thalia.

Dnia 11 listopada 1885 roku

KONCERT

TERESINY TUA i MARYI BENOIS.

Bilety zamawiać można w księgarni C. Richtera. 2293-10-6

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. wrzesień 1885 roku.

Table with 3 columns: Item, Quantity, Value. 1) Za przewóz 59,201 pasażerów... 2) " " 1,754,091 pudów towarów... 3) Dochody różne... razem rs. 181,395 kop. 87

Od 1-go stycznia do 1-go października 1884 r. dochód wynosił... rs. 1,894,448 kop. 28

W tymże samym czasie 1885 r. było dochodu... rs. 1,475,717 " 60 1/2

Zatem w r. 1885 dochód zmniejszył się o rs. 418,730 kop. 67 1/2, czyli na 22,10 % 2235-1-1

Najnowsze ALBUM MÓD

kobięcych, zawierające mody jesienne i zimowe 1885/6. do nabycia po rs 1 kop. 10, w księgarni R. Schatke. 2225-3-3

POLKA

wykształcona za granicą, posiada jąca doskonale języki: francuzki angielski i niemiecki, jak również wyższą muzykę klasyczną, udziela lekcji na godziny w Łodzi od 19 października. Zgłaszać się można do redakcyi Dziennika Łódzkiego pod literami E. N. 2215-3-2

ZGUBIONO WALIZKĘ

z rzeczami, w której mieściły się ważne papiery, oraz paszport, wydany przez powiat piotrkowski na imię Łęczyckiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę do redakcyi niniejszego pisma za nagrodą rs. 10. 2222-1-1

CUKIERNIA G. REYMOND

poleca Szanownej Publiczności nowy gatunek

CUKIERKÓW DO TEATRU

w cenie od 60 kop. za funt, w ozdobnej bombonierce od 75, 85 kop. do rs. 1, jakoteż czekoladki, praliny od 80 kop. za funt, w bombonierekach do rs. 1 kop. 50. Herbatniki w 30 gatunkach funt po 50 i 60 kop. 2196-0-3

W dobrach Boczeki

pod Szadkiem, jest do nabycia 10,000 kóp brzeziny młodej, do zagajenia nieużytków i 4,000 starszej do sadzenia nad drogami. Blizsza wiadomość w administracyi dóbr Boczeki przez Szadek, lub u W-go Hipolita Nenckiego w Łodzi. 2205-5-4

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 28 października.

Table with columns: Wskazie, ZA, Dyskonto, Z końca giełdy, Dopelnione transakcyjne. Rows for Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Dopelnione trans., Z końca giełdy, Akcje, Dopelnione trans., Z końca giełdy. Rows for Oblig. Skar., Lit. A., Lit. B., Lit. C., Lit. D., Lit. E., Lit. F., Lit. G., Lit. H., Lit. I., Lit. J., Lit. K., Lit. L., Lit. M., Lit. N., Lit. O., Lit. P., Lit. Q., Lit. R., Lit. S., Lit. T., Lit. U., Lit. V., Lit. W., Lit. X, Lit. Y, Lit. Z.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty. Rows for psychodzą, do Łodzi, odchodzą, do Łodzi.

Table with columns: Sobota, Piątek, Czwartek, Środa, Wtorek, Poniedziałek. Rows for Pociąży przychodzące do Łodzi, Pociąży odchodzące z Łodzi.